



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Przykład nauczyciela ma-
tematyki Jana Wolnic-
kiego uczy, jak wiele można
zbudować, nie przykładając
ręki do zła. Dzięki jednemu
człowiekowi tylu młodych
na całe życie zapamiętało
lekcję godności i uczciwo-
ści, która wpłynęła na ich
życiowe wybory. Taka po-
stawa pokazuje też, że bycie
świadkiem prawdy jest wy-
zwaniem, które warto pod-
jąć. Potwierdzają to swoim
życiem także tegoroczni lau-
reaci nagrody Akcji Katolickiej
„Pro Consecratione Mundi”,
jak i niosące pomoc w cier-
pieniu i biedzie siostry el-
żbietanki. ■

ZA TYDZIEŃ

- zapraszamy do świętującej
40-LECIE PARAFII W ŻYWCU-
-SPORYSZU
- o dniu otwartym
W BIELSKIM HOSPICIUM ŚW. KAMILA

Medaliści Akcji Katolickiej

Uświęcają świat

Już po raz kolejny w uroczystość
Chrystusa Króla – patronalne
święto Akcji Katolickiej
– wręczone zostały medale
„Pro Consecratione Mundi”:
za uświęcanie świata...

Do nagrody ustanowionej
przez Akcję Katolicką naszej die-
cezji nominowanych było osiem
osób, szczególnie zasłużonych
w promowaniu dobra osobistym
przykładem i zaangażowaniem w
życie Kościoła i ojczyzny. W tym
gronie znaleźli się: ks. kan. Józef
Święcicki – proboszcz w Oświę-
cimiu-Brzezince, Jan Skrolecki z
parafii św. Barbary w Mikuszow-
cach Krakowskich, Zdzisław Gref-
fling – członek założyciel biel-
skiego Klubu Inteligencji Katoli-
ckiej, Wanda Korzeniowska z pa-
rafii NSPJ w Bielsku-Białej, Hen-
ryk Pasko z Gilowic, ks. prał. An-
drzej Rdest – proboszcz parafii
św. Elżbiety w Cieszynie i ks. kan.
Ludwik Lasota – długoletni pro-
boszcz parafii w Chybiu i anima-
tor kultu MB Gołyskiej oraz Ha-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

lina Twardowska z Ło-
dygowic.

Kapituła nagrody
medal przyznała Zdzi-
sławowi Grefflingo-
wi, doceniając jego za-
angażowanie na rzecz
KIK-u, a także pracę pre-
zesa bielskiego oddzia-
łu Światowego Zwią-
zku Żołnierzy Armii Krajowej oraz
organizatora Biskupiego Komite-
tu Pomocy Uwięzionym i Inter-
nowanym. Decyzją Zarządu Die-
cezjalnego Instytutu AK medale
otrzymali też: Halina Twardow-

**Medal przyznany
przez kapitułę
otrzymał Zdzisław
Greffling**
– na zdjęciu
z ks. prof.
Borutką
i prezesem
Kamińskim

ska oraz księża: prał.
Andrzej Rdest i kan. Lu-
dwik Lasota.

Okolicznościowe
dyplomy i medale wrę-
czyli: ks. prof. Tadeusz
Borutka, diecezjalny
asystent Akcji, prezes
DIAK Andrzej Kamiń-
ski oraz kierujący pra-
cami kapituły Andrzej Sikora. Jak
przypomniał Andrzej Kamiński,
wśród dotychczasowych laurea-
tów nagrody są m.in. kard. Sta-
nisław Dziwisz i bp Tadeusz Ra-
koczy. ■

CHLEB, KTÓRY SIĘ W RÓŻE ZAMIENIŁ...



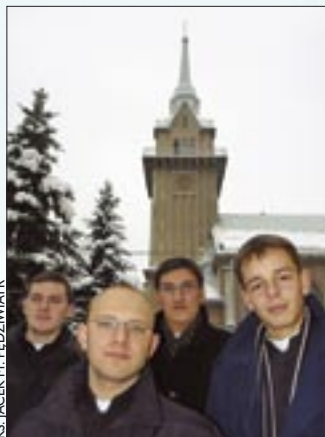
ANDRZEJ SUKZYCKI

Do legendy, która mówi o zamienio-
nym w różę chlebie, jaki księżna
ukradkiem wynosiła z zamku dla bied-
nych, nawiązuje prowadzona od lat przez
członków Akcji Katolickiej z cieszyńskiej
parafii św. Elżbiety akcja rozprowadzania
chlebków. W tym roku przygotowali
blisko 900 małych bochenków chleba
św. Elżbiety. Każdy opatrzony został ma-
łą czerwoną różyczką z bibułki, przygo-
towaną wcześniej przez panie z Akcji.
Złożone przez nabywców ofiary trady-
cyjnie już stanowią fundusz przeznaczo-
ny na potrzeby dzieci. Finansowane są z
niego świąteczne paczki dla dzieci z naj-
gorzej sytuowanych rod-
zin, a także ich waka-
cyjne kolonie. W tym ro-
ku członkowie Akcji pla-
nują przygotowanie 60
paczek. ■

**Członkinie
cieszyńskiej
AK rozdawały
chleby i różę**

Niedziela Powołań – z piłkarzami

BIELSKO-BIAŁA. Akcję powołaniową w części bielskich parafii przeprowadzili diakoni i alumni Seminarium Duchownego Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Klerycy przygotowali liturgię słowa, wygłosili kazania oraz przeprowadzili szereg spotkań o tematyce kapłańskiej. Starali się pobudzić przede wszystkim młodzież do rozważenia swojego powołania. – Naszą homilię poprawialiśmy jeszcze w sobotę późnym wieczorem – przyznają diakoni Piotr Góra i Wojciech Pal, którzy nawiązując do zarzuconej dziś ciekawej tradycji kaznodziejskiej, wygłosili kazanie dialogowane. – Chcieliśmy pokazać, że powołanie dotyczy nie tylko kapłaństwa, ale także innych profesji i pasji, nawet sportu. Nic dziwnego, że z ostateczną wersją czekaliśmy na rozstrzygnię-



KS. JACEK M. PEDZWIAT

Klerycy zachęcali do refleksji nad powołaniem

cie meczu piłkarskiego Polska–Belgia. Zwycięstwo naszej drużyny pozwoliło nam użyć także i tego przykładu w rozmowie o powołaniu.

Modlitwy za żołnierzy

BIELSKO-BIAŁA. Komandosi z 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego im. kpt. Ignacego Gazurka, pod przewodnictwem swego kapelana ks. mjr. Mariusza Tołwińskiego, modlili się w garnizonowej kaplicy o szybkie wyjaśnienie sprawy aresztowanych żołnierzy, oskarżonych o ostrzał cywilnej ludności w Afganistanie. Pamiętano o tej intencji także podczas trady-

cyjnej sobotniej modlitwy różańcowej o pokój na całym świecie i za żołnierzy pełniących misję pokojową, odprawionej w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej. Jak podkreśla ks. mjr. Tołwiński, zarówno żołnierze, jak i ich bliscy potrzebują modlitewnego wsparcia. 23 listopada odbyło się też powitanie kolejnej grupy komandosów wracających z misji w Afganistanie.

Jubileusz GOPR



KS. KRZYSZTOF COJDA

Księża ratownicy przy ołtarzu

SZCZYRK. W ramach obchodów 55-lecia istnienia Grupy Beskidzkiej GOPR w kościele św. Jakuba w Szczyрку Mszę św. w intencji ratowników, ich

rodzin, a także w intencji zmarłych ratowników odprawił proboszcz parafii św. Jakuba ks. kan. Andrzej Loranc. Wraz z nim modlili się księża ratownicy GOPR: ks. Szczepan Gacek, ks. Zygmunt Mizia i kapelan GOPR ks. Krzysztof Cojda. Na zakończenie Mszy św. w Litanii do św. Bernarda z Aosty wypraszali potrzebne łaski dla ratowników na czas rozpoczynającego się sezonu zimowego. Po Mszy św. w hotelu Klimczok odbyło się wręczenie wyróżnień i odznaczeń za zasługi. Były też podziękowania od organizacji i ludzi, którzy doświadczyli pomocy ratowników GOPR.

Poplenerowa wystawa „Ondraszka”

WILKOWICE, BIELSKO-BIAŁA. Siedemnastu członków bielskiego Stowarzyszenia Plastyków „Ondraszka” uczestniczyło niedawno w tygodniowym plenerze malarskim w Zakopanem. Teraz w Wilkowicach i Bielsku-Białej zaprezentowali płótna, będące owocem tamtego wyjazdu. Na wystawie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wilkowicach znaj-

duje się blisko 40 prac, a drugie tyle pokazano w bielskim Klubie Nauczyciela. – Każdego roku, przy pomocy sponsorów, organizujemy przynajmniej jeden plener. Ten zakopiański zaliczyć trzeba do bardziej udanych i owocnych – powiedziała Barbara Adamiec, prezes „Ondraszka”, podczas wernisżu w Klubie Nauczyciela.

Wiara i piękno

USTRŃ. Siódme Dni Klemensowe w parafii św. Klemensa przyniosły szereg ważnych spotkań na temat wiary. O pracy misyjnej i chrześcijanach w Afryce opowiadał o. Pascal Garasoma-Subari, kombonianin z Konga, a o walorach góralszczyzny i szczególnym sentymencie Jana Pawła II do górali wspominał ks. kan. Władysław Żądel z Kamesznicy i przedstawiciel Związku Podhalan – Władysław Motyka. W Czytelni Katolickiej odsłonięto odrestaurowany obraz „Cudowne rozmnożenie chleba” Jana Wałacha. O życiu i pobożności artysty opowiedział Michał Kawulok, a uroczystości towarzyszyła kapela ludowa Wałasi. Podczas Dni koncerto-



BARBARA LANGHAMMER

Wystąpili m.in. Wałasi, a wśród nich Zbigniew, wnuk Jana Wałacha

wały też chóry – Coro Laudamus z Pieszczan i ustroński – AVE. Piękno sztuki rzeźbiarskiej ilustrowały prace ustrońskich artystów: śp. Jana Misiorza oraz Jana Herdy, a towarzyszyło im słowo poety – Kazimierza Węgrzyna. Wystawa rzeźb czynna będzie w Czytelni Katolickiej do II niedzieli Adwentu.

Patriotyczne śpiewanie

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W ramach eliminacji do VIII Przeglądu Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek, współorganizowanych przez Akcję Katolicką i Miejski Zespół Obsługi Placówek Oświatowych, wystąpili uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz przedszkolaki. – Cieszymy się, że dzieci i ich opiekunowie sięgają do bogatego repertuaru pieśni patriotycznych, od tych związanych

z tradycją walk niepodległościowych XIX wieku, przez piosenki legionowe, z czasów okupacji hitlerowskiej i współczesne utwory, np. Jacka Kaczmarskiego – mówią Zofia Barzyk, prowadząca konkurs, oraz Andrzej Kamiński, dyrektor ZOPO. Wśród wyróżnionych znalazły się grupy: z Przedszkola nr 2, SP nr 5, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bronowie, Zespołu Szkół w Ligocie i Gimnazjum nr 3.

W gronie najmłodszych jurorzy wyróżnili dzieci z Przedszkola nr 2



ANDRZEJ KAMIŃSKI



Jak troszczyć się o kontakt dziecka z Bogiem pokazują m.in. rodzice ze Wspólnoty Rodzin „Betlejem” w parafii św. Andrzeja Boboli

Z pomocą małżonkom

Bóg w rodzinie...

Rozpoczynający się Adwent to zarazem w naszej diecezji początek Roku Rodziny. Na jego program złoży się szereg inicjatyw, których celem będzie pogłębienie refleksji nad rodziną i tym, co ją umacnia, a co jej zagraża.

W ciągu najbliższego roku w parafiach w pierwsze niedziele miesiąca odbywać się będą adoracje Najświętszego Sakramentu, połączone z rozważaniem obecności Boga w rodzinie – począwszy od adwentowej refleksji nad przyjściem Boga do ludzkiej rodziny, poprzez rodzinę. Wśród tematów adoracji będzie też istota sakramentu małżeństwa i naśladowanie Chrystusa poprzez małżeńskiego ducha miłości i ofiary, poczucie odpowiedzialności za rodzinę.

Z kolei w trzeciej niedziele miesiąca do budowania rodziny w Chrystusie zachęcać będą kaznodzieje poruszający tematykę powołania do życia w rodzinie, obowiązków rodzinnej służby życia, wychowania do człowieczeństwa, chrześcijaństwa. Omówione zostaną m.in. warunki właściwego przygotowania do małżeństwa i założenia rodziny, znaczenia modlitwy w życiu rodzinnym, a także przeciwdziałania kryzysom, jakie grożą rodzinie. Odrębnym tematem będą formy pomocy, jaką małżonkom i rodzinom oferują duszpasterze rodzin, parafialne poradnictwo rodzinne, organizacje prorodzinne.

– Szczegółowe zakresy tematyczne na każdy miesiąc będą się ukazywać systematycznie w Biule-

tynie Katechetycznym, gdzie także znajdują się propozycje katechez, gdyż kolejnym elementem całorocznej pracy będzie też cykl katechez i spotkań o tematyce rodzinnej i spotkań organizowanych przez katechetów w szkołach – wyjaśnia ks. dr Marek Studenski z wydziału katechetycznego kurii diecezjalnej.

Oficjalne otwarcie Roku Rodziny odbędzie się w katedrze św. Mikołaja w uroczystości Świętej Rodziny – 30 grudnia. Wtedy poświęcone i przekazane zostaną obrazy Świętej Rodziny, które będą nawiedzać rodziny w parafiach. W ustalonym przez siebie terminie parafie lub dekanaty będą organizować tydzień rodzinny, obejmujący zarówno prelekcje, jak i rodzinne festyny, rajdy, obchody małżeńskich jubileuszy połączone z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Będzie to również okazja, by przedstawić ruchy prorodzinnych, takich jak np. Domowy Kościół, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Spotkania Małżeńskie, podzielić się świadectwem swojego czepiania z Ewangelii.

We wrześniu odbędzie się diecezjalna pielgrzymka rodzin do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w listopadzie – Kongres Rodziny. Diecezjalnym wotum Roku Rodziny będzie Dom Matki i Dziecka, niosący pomoc tym matkom, których macierzyństwo może być zagrożone.

Na zakończenie Roku Rodziny nastąpi oddanie rodzin Diecezji Bielsko-Żywieckiej Chrystusowi Królowi. Uroczystości z udziałem proboszczów i przedstawicieli rodzin przewodniczyć będzie biskup Tadeusz Rakoczy. **TM**

Św. Mikołaj błogostawi

Łaskawy święty

W niedzielę 9 grudnia na uroczystość odpustową ku czci św. Mikołaja zaprasza m.in. pierścieckie sanktuarium tego świętego, a także parafia katedralna.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

W Pierścicu, gdzie przechowywane są relikwie św. Mikołaja, znanego z dobroci, znajduje się słynąca łaskami figura Świętego

W Pierścicu, gdzie przechowywane są relikwie świętego znanego z dobroci, a także jego słynąca łaskami figura, odpust poprowadzą tradycyjne pielgrzymki. – W ubiegłym roku w grudniu Pierścic odwiedziło ok. 7 tys. pielgrzymów. W tym roku może być więcej, bo od 3 do 10 grudnia już zapowiedziały się grupy z ponad 25 parafii z okolicy, ale także z Bielska-Białej, Mazańcowic, Cieszyna. Wszystkich serdecznie zapraszamy do modlitwy o zdrowie za wstawiennictwem św. Mikołaja. Odpustowym kaznodzieją będzie ks. Franciszek Skórkiewicz, a Msze św. odprawimy o 6.45, 9.00 i 11.00 – mówi ks. kan. Jerzy Horzela, kustosz sanktuarium.

– W katedrze 9 grudnia Msze św. odpustowe odprawiać będziemy według zwykłego niedzielnego porządku. Serdecznie zapraszamy na Sumę, którą o 11.00 odprawi biskup Janusz Zimniak – mówi proboszcz katedry ks. prał. Zbigniew Powada.

Cały dzień czynne będzie też stoisko Poczty Polskiej, gdzie można będzie kupić znaczki, kartki i ozdobne koperty świąteczne. – Będzie też dostępny okolicznościowy stempel pocztowy, który może sprawić, że świąteczna korespondencja będzie jeszcze miłym upominkiem świątecznym – dodaje bielski filatelista Stefan Gonciarczyk. **MB**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swoją obecnością, złożonymi kondolencjami, i wspólną modlitwą dali wyraz żalu i smutku z powodu odejścia mojego ojca

ŚP. FRANCISZKA BIALASA

duchowieństwu diecezji opolskiej, diecezji bielsko-żywieckiej, parafianom z Twardawy i wszystkim licznie uczestniczącym w pogrzebie w parafii Ligota-Mazańcowice

składają
ks. Eugeniusz Białas i rodzina

**JESTEŚMY
WDZIĘCZNI...**

TADEUSZ KINE, BYŁY WÓJT KÓZ – Wiem, że wiele cech postawy pana Jana ma swoje korzenie w atmosferze domu rodzinnego. To za namową ojca zarówno on, jak i całe jego rodzeństwo zdobyli nawyk systematycznego prowadzenia osobistych kronik, zapisywania wszystkich ważnych wydarzeń. Te pamiątkarskie zapiski okazały się bezcenne, kiedy kilka lat temu powstawała monografia koziańskiej parafii i trzeba było ustalić rozmaite fakty z przeszłości. Jego pasję udziela ją się innym, a autorytet, o którym mówią jego uczniowie, ma także w całym otoczeniu.



MARZENA KLAPCIA,
PREZES TOWARZYSTWA
PSYCHOPROFILAKTYCZNEGO
W BIELSKU-BIAŁEJ



– Lekcja matematyki z profesorem Wolnickim zawodzięcza wiele. Nauczyłam się dzięki niemu uporu w działaniu – mimo trudności. Były to także lekcje praktycznej realizacji wolności słowa, a w prowadzonej kronice można było w nieskrępowany sposób wypowiadać się na wszystkie tematy, pytać, nie zgadzać się, a nawet krytykować... lekcje matematyki. Uczyliśmy się pracowitości, humoru, sprawiedliwości, życzliwości i szacunku dla każdej osoby, bez względu na uzdolnienia czy oceny. Profesor Wolnicki cieszył się naturalnym autorytetem, który zdobywa się życzliwością, prawdą, osobowością, a nie rolą, która daje władzę. Jestem wdzięczna losowi, że spotkałam na swej drodze takiego nauczyciela...



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Prof. Jan
Wolnicki
z żoną Anną

Podczas uroczystości wręczenia Nagrody im. ks. Józefa Londzina prof. Jana Wolnickiego reprezentował Tadeusz Kine – na zdjęciu wraz z nominowanymi do tegorocznej nagrody



Laureat IX edycji Nagrody im. ks. J.

Świadek i nauk

**Profesor Jan Wolnicki
– tak z wielkim
szacunkiem mówią o nim
do dzisiaj jego uczniowie,
choć nauczycielem
przestał być blisko
40 lat temu.**

tekst
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Odejście ze szkoły było jego wielkim życiowym dramatem: kochał młodzież i był świetnym pedagogiem. Była to wysoka cena moralnego zwycięstwa, które zapadło w pamięć uczniów na zawsze.

Urodził się w 1930 r. w Kozach. Po ukończeniu na Uniwersytecie Jagiellońskim studiach pracował jako nauczyciel matematyki. Ale swoich uczniów uczył nie tylko tego przedmiotu. Cichy, jak wspo-

minają dziś dawni licealiści z bielskiego LO im. Kopernika, gdzie pracował prof. Wolnicki, był prawie niewidoczny, a jednak skutecznie wychowywał młodych ludzi, pożytecznych dla innych i dla kraju.

W marcu 1968 r. nie zgodził się na udział młodzieży w marszu, a potem w wiecu potępiającym zajścia na uczelniach. Kiedy władze oświatowe nakazały nauczycielom wspólnie z milicjantami patrolować ulice i teren wokół pomnika Mickiewicza, gdzie zbierała się bielska młodzież, on jeden odmówił.

– Powiedział krótko, że to się nie godzi, że podpisał umowę jako nauczyciel, a nie śledczy. Zaszokowany niesubordynacją dyrektor oświadczył: Albo się pan sam zwolni, albo my pana zwolnimy – wspomina jedna z uczennic, posłanka do Parlamentu Europejskiego Grażyna Staniszevska.

Za ten sprzeciw musiał na zawsze odejść ze szkoły i nigdzie nie mógł znaleźć pracy. Został w końcu pracownikiem fizycznym: pomocnikiem stolarza, a szkania i „opieka” Służby Bezpieczeństwa towarzyszyły mu już stale do 1989 r. Dopiero po wyda-

rzeniach grudniowych, w 1971 r. udało mu się zatrudnić w administracji Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

W rodzinnym Kozach podobnie jak ojciec prowadził kronikę parafialną. Ks. proboszcz prał. Emil Dyrda z uznaniem wypowiada się o jego sumienności i dokładności, z jaką przez długie lata rejestrował wszystkie ważne wydarzenia w parafii i gminie. – Jest też czynnym członkiem parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, wnoszącym twórcze pomysły w jej działalność – dodaje ks. prał. Dyrda.

Jan Wolnicki był w Kozach m.in. współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego, redaktorem gazety lokalnej „Nadzieja”, współautorem monografii parafii koziańskiej, współzałożycielem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Kóz. Jest prawdziwym znawcą koziańskiej historii i swoją wiedzą chętnie się dzieli z innymi, bo – jak uważa – tak tworzy się przeszłość.

– Jesteśmy dumni, że mogliśmy zgłosić takiego kandydata do Nagrody im. ks. Józefa Londzina – mówi Edward Kučka, wójt Kóz.



JAROSŁAW JESIONKA

Szefka Londzina – Jan Wolnicki z Kóz

czyciel prawdy

– Ale nie było łatwo go namówić, by zgodził się na tę nominację. To człowiek niezwykle skromności – podkreśla Tadeusz Kine, który ostatecznie w imieniu Jana Wolnickiego, ze względu na stan zdrowia nieobecnego na uroczystości wręczenia nagrody odebrał z rąk starosty bielskiego pamiątkowy medal i dyplom.

– Umiał jak rzadko kto głosić podstawowe prawdy życia, potwierdzając je swoim zachowaniem. To człowiek pełen wspaniałych cnót i wielkiej szlachetności. Całym swoim dotychczasowym życiem udowodnił niezłomność charakteru oraz wolę służenia Bogu i ludziom. Gratuluję pięknej postawy katolika, nauczyciela, społecznika – tak o prof. Wolnickim napisał w liście gratulacyjnym biskup Tadeusz Rakoczy.

– Jestem przekonany, że wartości, którym jest wierny do dziś i za które musiał znosić szykany władz komunistycznych, są takie same jak te, którymi kierował się patron nagrody ks. Józef Londzin, kapłan i patriota. Dla obu dwa słowa zawsze były święte: Bóg i Ojczyzna... – mówi ks. prał. Krzysztof Ryszka, niegdyś uczeń prof. Wolnickiego.

– Poczytuję sobie za wielki dar losu, że było mi dane być wychowanką prof. Wolnickiego – pisze z USA Halina Białkowska. – Jako pedagog starał się wpoić w nas nie tylko wiedzę, ale i takie podstawowe wartości jak uczciwość i prawdomówność. To on nauczył nas podstaw demokracji, tego zupełnie nieznanego w latach sześćdziesiątych pojęcia, skądś zza żelaznej kurtyny. To jemu zawdzięczaliśmy, że w epoce powszechnego zakłamania mogliśmy cieszyć się wolnością słowa. Profesor Wolnicki zawsze starał się nas mobilizować do wysiłku umysłowego, zachęcał na różne sposo-

by do rozszerzania zainteresowań. To prawdziwy człowiek renesansu, matematyk i wielki humanista...

– Prof. Jan Wolnicki był wychowawcą naszej klasy w LO im. Kopernika w latach 1964–1968. Był dla nas mistrzem, ojcem i przyjacielem – wspomina ks. kan. Jan Wodniak, dziś proboszcz w Międzybrodziu Białskim. – Nie tylko jego lekcje matematyki i astronomii były dla nas niezwykle pożyteczne. Takie były zwłaszcza lekcje wychowawcze, kiedy każdy mógł zabrać głos w dyskusji, wiedząc, że zostanie potraktowany z szacunkiem. ■

JESTEŚMY WDZIĘCZNI...

KS. KAN. JAN WODNIAK, DZIEKAN DEKANATU KĘCKIEGO, PROBOSZCZ W MIĘDZYBRODZIU BIAŁKIM

– Profesor Wolnicki uczył nas bezinteresownej pracy społecznej, opartej na fundamentach zasad chrześcijańskiej wiary. Niezapomniane są nocne rajdy w Beskidy, organizowane w soboty, czy też niedzielne wycieczki w góry pod jego przewodnictwem – za które przecież nikt Panu Profesorowi nie płacił... Imponował nam swoją wiedzą, zainteresowaniami, umiejętnością stenografii, znajomością życia. Doświadczaliśmy również tego, że cała postawa i prawota Pana Profesora wynikała z jego głębokiej wiary i życia religijnego, które odważnie praktykował. To szczególnie dzięki jego przykładowi wrażliwości na potrzeby i problemy innych ludzi wybrałem drogę kapłaństwa.

KS. PRAŁ. KRZYSZTOF RYSZKA, PROBOSZCZ BIELSKIEJ PARAFII NSPJ

– Jako uczeń LO im. Kopernika z a p a m i ę t a -łem go jako człowieka bardzo solidnego, dzielącego się z nami rozległą wiedzą i swoimi fascynacjami w dziedzinie astronomii i pierwszych maszyn myślących, późniejszych komputerów... W 1968 r. jego niezłomna postawa była dla nas przykładem i dowodem na to, że są wartości ważniejsze niż posłuszeństwo wobec PZPR. Po latach, kiedy jako kleryk trafiłem do specjalnej jednostki wojskowej, gdzie mnie i moim kolegom próbowano „prostować ideowy kręgosłup”, pisał do mnie porażające listy, które pomagały przetrwać...



MOIM ZDANIEM

ANDRZEJ PŁONKA

starosta bielski

Jestem dumny, że mogłem wręczyć tegoroczną nagrodę właśnie panu Janowi Wolnickiemu. Jego doświadczenia i postawa są dla nas nie tylko przykładem, ale i wielkim wyzwaniem dla współczesnego pokolenia. Jesteśmy wdzięczni za to świadectwo niezłomnej wierności najwyższym wartościom, za zadaną nam wszystkim troskę o to, by i nasze młode pokolenie myślało o Polsce, po polsku...

Możemy pomóc!

Żeby nie byli sami...

Już za tydzień – 9 grudnia o 18.00 – w Bielskim Centrum Kultury odbędzie się koncert charytatywny na rzecz dzieci z ośrodka dla trędowatych w indyjskim mieście Puri.

Ośrodek Ishopanthe Ashram jest dziełem polskiego misjonarza ks. Mariana Żelazka, uznanego przez Senat RP człowiekiem roku 2006 i nominowanego do Pokojowej Nagrody Nobla. W kraju, gdzie trąd niesie za sobą całkowite wykluczenie ze społeczeństwa, Ishopanthe Ashram jest schronieniem dla wielu cierpiących ludzi oraz ich dzieci, którym przez edukację w szkole integracyjnej umożliwia się powrót do życia społecznego. Ośrodek jest akceptowany przez władze i ludność lokalną, a dzieło ojca Mariana traktowane z szacunkiem i podziwem przez wielu przedstawicieli indyjskiej elity religijnej i politycznej. Wioska, szpital czy szkoła utrzymywane są z darowizn.

Z prośbą o pomoc zwrócił się obecny szef ośrodka o. Kurian, który gościł w bielskiej siedzibie stowarzyszenia „Forum Edukacyjne” – realizującego ostatnio projekt „Wędrowanie Rycerzy Małego Księcia”.

Wielki koncert charytatywny jest punktem kulminacyjnym tego przedsięwzięcia. Wystą-

pią Orkiestra Symfoniczna Bielskiej Szkoły Muzycznej, zespół Viva Flamenco Michała Czachowskiego, cygański zespół muzyczny „Vanessa i Sorba”, młodzieżowa grupa teatralna, działająca przy parafii Przenajświętszej Trójcy w Bielsku-Białej, pod przewodnictwem ks. Mirosława Szewieczka, grupa teatralna osób niepełnosprawnych przy Teatrze Grodzkim, grupa bezdomnych „Być Razem” z Cieszyna oraz bielski zespół „Perła” przy „Komnacie Małego Księcia”.

Będzie to widowisko o trędowatych i ludziach z różnych przyczyn zepchniętych na margines społeczeństwa. Podczas koncertu wyświetlany będzie fragment filmu Anny Pietraszek „Testament ojca Mariana”. Reżyserem całości jest Kuba Abrahamowicz.

Na rzecz ośrodka w Puri wydany będzie też kalendarz ścienny o działalności misyjnej ojca Mariana oraz o adopcji serca – programie, realizowanym przez Ruch „Maitri”. W czasie koncertu będzie można nabyć kalendarz oraz film Anny Pietraszek z dedykacją autorki.

Dochód ze sprzedaży kalendarza, filmu i biletów przeznaczony zostanie na pomoc trędowatym w ośrodku w Puri. Bilety w cenie 25 zł można zamawiać w BCK lub pod numerem tel. 0-791 957 842 – zachęca ks. dr Mirosław Szewieczek. **TM**

W widowisku wystąpi m.in. grupa teatralna z bielskiej parafii Trójcy Przenajświętszej



ARTUR KASPRZYKOWSKI

70 lat kościoła w Brennej Leśnicy

Organy na jubileusz

Niewielka, licząca niespełna 800 wiernych, parafia św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy świętowała w niedzielę 18 listopada jubileusz 70-lecia poświęcenia parafialnego kościoła.

Pierwszą świątynię w tej części Brennej wierni wybudowali już w 1834 roku. Była to niewielka kaplica z kamienia rzeźnkiego, zadedykowana św. Janowi Nepomucenowi. Msza św. była tam sprawowana przez kapłanów z Brennej tylko cztery razy w roku. Kaplicę rozebrano w 1929 roku, a w jej miejsce rozpoczęto wznoszenie nowego, obszerniejszego kościoła. Pierwsza Msza św. w świątyni, poświęconej przez proboszcza z Brennej ks. Rudolfa Janoszka odprawiona została 28 listopada 1937 r. Jeszcze przez kilkadziesiąt lat Leśnica należała do parafii w Brennej. Dopiero 29 stycznia 1981 r. została erygowana parafia św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy.

U góry:
Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył ks. kan. Wiesław Kondziolka, proboszcz z Leśnicy

Poniżej:
Na organach – parafialnym wotum na jubileusz kościoła – gra Tomasz Orlow

podkreślił, że ta uroczystość ma także przypomnieć wszystkim wiernym, że to oni są żywą świątynią Pana. – To my jesteśmy żywym Kościołem, ludźmi poświęconymi Bogu, a ta mrowana świątynia ma nam pomagać spotykać się z Bogiem, rozmawiać z Nim – podkreślił kaznodzieja.

Materialną pamiątką jubileuszu będą organy, ufundowane przez parafię. – To niewielki, siedmiogłosowy instrument, zbudowany z około 500 piszczałek. Jest w bardzo dobrym stanie i w zupełności wystarcza do tej niewielkiej świątyni – mówi Paweł Seligman, organista z Leśnicy.

W trakcie jubileuszowych uroczystości na nowych organach koncertował dr Tomasz Orlow z Katowic. Z koncertem pieśni wystąpił także Chór Kameralny Akademii Muzycznej w Katowicach pod dyrekcją Czesława Freunda.

AK



ARTUR KASPRZYKOWSKI

– Ten jubileusz jest dziełem, składanym Panu Bogu za minione 70 lat. Wdzięczną pamięcią i modlitwą obejmujemy także wszystkich fundatorów i budowniczych tego domu Bożego, jak również tych, którzy dziś troszczą się o to święte miejsce – mówił podczas jubileuszowej Eucharystii ks. kan. Wiesław Kondziolka, proboszcz parafii w Leśnicy.

W trakcie kazania ks. dr Karol Mozor, przypominając historię miejscowej świątyni,

Zaproszenia

CO MOGA ASYSTENCI

Wojewódzka konferencja „Usługi asystenckie w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych” odbędzie się 6 grudnia br. o godz. 10.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, przy ul. Piastowskiej 40. Podczas f i l - mu i referatów zaprezentowane zostaną rozwiązania w dziedzinie wspierania niepełnosprawnych poprzez usługi asystenckie, a także oddziaływania na pracodawców – w kontekście zatrudniania osób niepełnosprawnych. W programie przewidziano też czas na wymianę doświadczeń i dyskusję. – Oprócz kierownictwa powiatowych i gminnych instytucji pomocy społecznej zapraszamy też przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych, a przede wszystkim samych niepełnosprawnych oraz ich opiekunów – mówi Grzegorz Szetyński z zarządu powiatu bielskiego. – Chcemy przybliżyć na razie słabo rozpowszechnioną formę usługi osobistego asystenta osoby niepełnosprawnej. Dzięki tej konferencji chcielibyśmy też nawiązać kontakt z ludźmi otwartymi na aktywną współpracę, wymianę doświadczeń, tworzenie i realizację projektów służących niepełnosprawnym mieszkańcom. Udział w konferencji jest bezpłatny.

U PRUGU AUSCHWITZ

Adwentowe rekolekcje „U progu Auschwitz” pod hasłem „Wspólnie oczekujemy na Mesjasza” odbędą się w oświęcimskim Centrum Dialogu i Modlitwy od 7 do 9 grudnia. Głównym tematem rozważań będzie oczekiwanie na Mesjasza widziane z perspektywy żydowskiej i chrześcijańskiej. Rekolekcje poprowadzi ks. dr Manfred Deselaers wraz z Siostrami Matki Bożej Syjonu z Krakowa. Swoimi refleksjami podzieli się Stanisław Krajewski, żydowski współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów. W programie także Msza św. o pojednanie między narodami i religiami oraz Droga Krzyżowa w Brzezince. Kontakt z Centrum: tel. 033 843 10 00, e-mail: biuro@centrum-dialogu-oswiecim.pl.

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów,
ul. św. Jana, Chrzyciela 14,
43-346 Bielsko-Biała,
tel. 033 821 20 00,
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 01 68 0446,
www.aniolbeskidow.pl,
e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.



„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.



U św. Marcina w Gierałtowicach

Rycerze i Margaretki

Nowo powstałe wspólnoty Rycerstwa Niepokalanej i Margaretek, obraz MB Nieustającej Pomocy i 1200 medalików rozdanych parafianom – to tylko widoczne owoce misji w Gierałtowicach.

Misje w przedostatnim tygodniu listopada w parafii św. Marcina w Gierałtowicach przeprowadził ks. Piotr Natanek, profesor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dzięki nim przypadająca 11 listopada uroczystość odpustowa ku czci św. Marcina przedłużyła się na cały tydzień.

– Pora misji została wybrana nieprzypadkowo – tłumaczy ks. proboszcz Fryderyk Tarabuła, który w Gierałtowicach pracuje dopiero kilka miesięcy. – Mój poprzednik, ks. kan. Ryszard Matuszek, planował w tym roku misje, bowiem od poprzednich minęło już ponad dziesięć lat. Listopad to miesiąc, kiedy rolnicy kończą prace polowe i jest więcej czasu na spotkanie w kościele i modlitwę.

Czas był dobrze wykorzystany – na nauki, spowiedź, nabożeństwa. Wśród nich szczególnie dwa zapadły w pamięć. Najpierw Droga Krzyżowa – ulicami miejscowości. Wszyscy włączyli się we wspólne dźwiganie dużego krzyża. Przy każdej stacji wynagradzali za wymieniane w rachunku sumienia grzechy. Potem obrzęd przekazania wiary – starsi błogosławili młodszych. Ten gest oznaczający przekazanie wiary z pokolenia na pokolenie wielu wzruszył do łez.

Z Maryją – dla powołań

Misje miały zdecydowanie charakter maryjny. Ks. Tarabuła rozdał 1200 me-

dalików Niepokalanej. Dwóch na trzech mieszkańców Gierałtowic przyjęło ten szczególny znak pobożności. Kilkadziesiąt osób podpisało deklaracje przystąpienia do Rycerstwa Niepokalanej.

– To podsumowanie naszych tradycji – wyjaśnia ks. Tarabuła. – W parafii odprawiamy regularnie pierwszosobotnie nabożeństwa wynagradzające. Od kilku miesięcy towarzyszy im procesja z figurą MB Fatimskiej, poświęconą przez Jana Pawła II.

Jeszcze jeden powód odprawienia misji parafialnych to fakt, iż w Gierałtowicach od pół wieku nie było prymicji. Wezwanie do modlitwy o powołania spotkało się więc ze zrozumiałą gorliwością. Kilkudziesięciu parafian – mężczyzn i kobiet – podjęło się tworzenia dzieła Margaretki – małych wspólnot modlących się w intencji kapłanów i powołań.

– Mamy nadzieję, że owoce misji wprowadzą ożywienie w życie religijne parafii i zaowocują nowymi wezwaniami do pracy przy żniwie Pańskim – mówi ks. Tarabuła.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

U góry:
Misje przyniosły ożywienie religijne – ks. Fryderyk Tarabuła i najmłodszy parafianie

Ponizej:
To tylko część deklaracji przystąpienia do modlitewnych wspólnot – podkreśla ks. Tarabuła



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Siostry elżbietanki z parafii św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach

Siostry spod znaku róży

Podwójny prezent

– triduum modlitewne oraz odnowienie ślubów zakonnych – złożyły w 800. rocznicę urodzin św. Elżbiety, patronki zgromadzenia, siostry elżbietanki pracujące w Bielsku-Białej Komorowicach.

Przygotowaniom do wyjątkowych urodzin św. Elżbiety patronowała beatyfikowana kilka tygodni wcześniej w Nysie matka Maria Merkert, założycielka zgromadzenia – siostry elżbietanki mają już jej relikwie.

Na czas triduum obok ołtarza w kościele parafialnym stanęła gotycka figura św. Elżbiety, w rozchyonym płaszczu, trzymającej naręcze róż, które miał zobaczyć jej mąż, Ludwik, zły na nią za to, że pod płaszczem podobno chleb z zamku wynosi biedakom. Tuż obok umieszczono relikwie bł. Marii Merkert z Nysy, która – porwana przykładem Elżbiety Węgierskiej – zebrała grupę ochotniczek, by pielęgnowały chorych, dzieci i starców. Początkowo – pod koniec pierwszej połowy XIX w. – szare siostry, jak je powszechnie nazywano, nie miały zamiaru tworzyć jakiejś instytucji świeckiej czy kościelnej. Dopiero, kiedy do pomocy zaczęły się zgłaszać coraz to nowe dziewczęta, bł. Maria podjęła starania o uznanie stowarzyszenia „szarych sióstr”. Ostateczne zatwierdzenie zgromadzenia nastąpiło dopiero w 1924 roku. Dziesięć lat później elżbietanki osiadły w Komorowicach.



Róże dobrych czynów

Wcześniej pracowały w szpitalu przeciwgruźliczym w Bystrzej Śląskiej. Tam siostry spotkały komorowickiego proboszcza ks. Józefa Śliwę, który zaproponował elżbietankom pracę w parafii, zaofiarował także miejsce na budowę klasztoru. Do wybuchu wojny elżbietanki prowadziły ochronkę, szkołę gospodarstwa domowego i robót ręcznych dla dziewcząt, pielęgnowały chorych. Hitlerowcy zlikwidowali klasztor, a siostry zamieszkały u gościnnej rodziny Krywultów. Mimo zakazu pielęgnowały chorych, piekły chleb dla biednych, wysyłały paczki żywnościowe do obozu w Dachau, a podczas przejścia frontu opatrywały rannych.

Dla chorych

Po odbudowie domu zakonnego ze zniszczeń wojennych prowadziły w Komorowicach szpital, który najpierw służył powojennym ofiarom szalejącego tyfusu. Placówkę upaństwowiono, ale elżbietanki wciąż

Komorowickie siostry elżbietanki wokół figury św. Elżbiety

mogły w niej pracować. Zmieniało się jej przeznaczenie – od zakładu leczniczego poprzez sanatorium, szpital aż po istniejący już od dwudziestu lat dom pomocy dla przewlekłe chorych. Siostry z pomocą pracowników świeckich prowadzą placówkę, w której profesjonalną opiekę znajduje ponad 60 pacjentów. Dbają też o ich potrzeby duchowe.

W łączności z parafią

Klasztor i dom opieki sióstr elżbietanek działa w cieniu wieży kościoła św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach. Do ze czią wspomnianych wydarzeń należą odwiedziny kardynała Karola Wojtyły, który gościł u elżbietanek podczas wizytacji parafii w 1972 roku. Siostry włączają się w życie parafii, w katechizację, przeżywanie święta, w organizowane akcje duszpasterskie. Nie tylko, jak dawniej, odwiedzają chorych, pomagają starszym, ale również zajmują się najmłodszymi, w których duszpasterstwo nieprzerwanie się angażują.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W MOJĘ OPINIĘ

KS. JACEK GRACZ, WIKARIUSZ PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W BIELSKU-BIAŁEJ KOMOROWICACH

– Miałem zaszczyt prowadzić triduum przed 800. rocznicą urodzin św. Elżbiety Węgierskiej, która patronuje zgromadzeniu sióstr elżbietanek. Triduum elżbietańskie siostry odprowadzają zazwyczaj we własnym gronie, w kaplicy domu zakonnego. Tym razem jednak do obchodów swojego święta patronalnego zaprosiły parafian, którzy chętnie i licznie brali udział w modlitewnych spotkaniach. Ich uwieńczeniem była uroczysta Msza św. w sobotę 17 listopada, w dniu wspomnienia św. Elżbiety Węgierskiej. Po kazaniu siostry ukłękły przed ołtarzem i wspólnie odnowiły zakonne śluby ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Szczególnie cenna była obecność relikwii założycielki bł. Marii Merkert. W dniu jej wspomnienia oraz na zakończenie uroczystości odnowienia ślubów zakonnych zarówno siostry, jak i wszyscy wierni podchodzili, by je uczcić. Było to okazją do modlitwy za wstawiennictwem obu świętych patronek zgromadzenia. Warto dodać jeszcze, że siostry elżbietanki mają własną, otwartą kaplicę zakonną, w której modlą się też pensjonariusze domu pomocy, odwiedzający ich bliscy, a także pracownicy. Posługę duszpasterską w kaplicy oraz wśród chorych pełnią księża pracujący w parafii.

